

ANNA ZADROŻYŃSKA-BARAĆZ

## PODŁOŻE SEPARATYZMU KULTUROWEGO W IRLANDII

Wydawać się może, że problem jest niezwykle prosty. Posiadamy obecnie wystarczający dystans czasu, zasób materiałów i teorii, by móc pokusić się o ocenę przyczyn, przebiegu i rezultatów dążeń separaty-stycznych narodów europejskich. Na pewno jest to proces kończący się większą lub mniejszą samodzielnością polityczną. Zawsze jednak u jego podłoża leżą przyczyny ekonomiczno-społeczne. Dlatego też próby analizy tzw. ruchów narodowowyzwoleńczych szły po linii rozważań bądź sytuacji politycznej, bądź gospodarczej, z naciskiem na społeczny aspekt zagadnienia. Analizy te zawierają wiele słusznych spostrzeżeń i naświetlają problem poprzez momenty najistotniejsze. Jednak w ideologiach wszystkich ruchów narodowowyzwoleńczych, w ostatniej fazie walki o niezależność polityczną spotykamy się niezmiennie z propagowaniem haseł dotyczących kultury, zwanej narodową. Na przykładzie tej zależności można spróbować określić cechy charakterystyczne owej fazy oraz wyznaczyć warunki bezpośrednio umożliwiające realizację idei samostanowienia politycznego. Jednocześnie również umożliwia nam to przesłedzenie roli, jaką w tym procesie pełnią wspomniane hasła dotyczące kultury narodowej, jaką posiadają treść i czemu służą. Hasła te spotykane wyłącznie na określonym etapie procesu narodotwórczego w miarę jego dalszego rozwoju stopniowo tracą znaczenie, co jest oczywiście zrozumiałe, skoro weźmiemy pod uwagę rolę, jaką pełni nauka i kultura w stosunku do sił wytwórczych i elementarnych procesów ekonomiczno-społecznych na danym etapie. Definiowanie pojęcia kultury narodowej nie jest do niniejszych rozważań konieczne.

Podstawowym pojęciem podlegającym analizie staje się w ten sposób naród. Dla ścisłości powtórzmy tu znaną definicję narodu podaną przez Lenina<sup>1</sup>. A więc za naród będziemy uważali zintegrowaną etnicznie

<sup>1</sup> W. I. Lenin, *O prawie narodów do samostanowienia*, [...] *Dzieła*, t. 20, Warszawa 1951.

wspólnotę ludzi, kształtującą się historycznie począwszy od ustroju wspólnoty plemiennej, na gruncie związków ekonomicznych, politycznych, kulturowych i językowych, znajdującą odzwierciedlenie w świadomości jej członków. Naród stanowi dojrzałą postać tej wspólnoty. W Europie formę tę spotykamy wraz z rozwojem kapitalistycznego sposobu produkcji, a więc najwcześniej od XVII w.

Widzimy więc, że w rozważaniach nad narodem i etapem jego rozwoju niezbędne staje się określenie: 1) etapu politycznego, na którym znajduje się wspólnota; 2) etapu ekonomicznego, tj. charakteru, sposobu i stosunków produkcji w rolnictwie i przemyśle oraz konsumpcji i handlu; 3) stopnia integracji etnicznej wspólnoty, tj. kultury, języka i świadomości narodowej. Wszystkie te trzy wyodrębnione z definicji punkty są nierozzerwalnie ze sobą powiązane i współzależne. Działają jak trzy zmienne jednego układu równań. Dlatego chcąc rozpatrywać punkt 3, trzecią zmienną, należy określić dwie pozostałe. I tak idea niezależności i samostanowienia politycznego wiąże się z poziomem świadomości narodowej, ta z kolei jest wykładnikiem warunków materialno-ekonomicznych poszczególnych klas społecznych na danym etapie. Dążenie do wyzwolenia narodowego wiąże się z reformami, ze zmianą systemów gospodarczych, lecz nie stanowi ich przyczyny. Przeciwnie, przemiany ekonomiczne jako wyraz zaistniałych już nowych warunków bytu wymagają niezależności państwa<sup>2</sup>. Wzrost świadomości, w tym szczególnym wypadku świadomości narodowej, stanowi moment sprzyjający dla wszelkiego typu akcji narodowowyzwoleńczych, mobilizuje do walki szerokie rzesze narodu. W tym też celu przywódcy tych walk, a więc najczęściej grupa najlepiej uświadomiona, reprezentująca warstwę potencjalnie najsilniejszą, a jednocześnie pozbawioną możliwości pełnego uczestniczenia w polityce gospodarczej, wysuwają liczne hasła mające tę świadomość rozbudzić. Z jednej strony będą to hasła jedności i wartości narodowych: jedności języka, kultury, będące wyrazem patriotyzmu; z drugiej hasła odrębności i wartościowania w stosunku do sąsiadów, z którymi stanowią narazie wspólny organizm państwowy, odrębności i wartościowania, nawet wrogości w stosunku do ich kultury, języka. Stanowi to przejaw nacjonalizmu.

Ogromne nasilenie wspomnianych procesów obserwujemy w Europie od połowy XIX do połowy XX w. Rozpatrzmy więc gospodarczy i polityczny stan Europy w tym okresie, by móc potem przejść do omówienia na wybranym przykładzie działania zauważonych tam ogólnych tendencji.

<sup>2</sup> L. Krzywicki, *Idea a życie*, Warszawa 1957, s. 245—300; tenże, *Geneza nowożytnej narodowości*, [w:] *Idea a życie*, Warszawa 1957, s. 300—310; tenże, *Materialistyczne pojmowanie dziejów ludzkości*, [w:] *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1958, s. 169.

Przykładem i polem analizy będzie dla nas Irlandia. Wybór ten nie jest przypadkowy; kwestia irlandzka długo pozostawała w Europie palącym i nie rozwiązany problemem. Jednocześnie reprezentowała jedną z najbardziej charakterystycznych sytuacji narodowych tego okresu.

Okres tego jednego stulecia jest w dziejach nowożytnej Europy okresem największych przemian w każdej dziedzinie. Politycznie w Europie 2 połowy XIX w. mamy do czynienia z potęgą cesarstwa Wilhelma I, wzmożoną penetracją Niemiec w Afryce i stopniowym wzrostem znaczenia i stanu zagrożenia przez to państwo dla wszystkich krajów europejskich. Drugim mocarstwem, równym co do siły, jest Wielka Brytania, posiadająca liczne kolonie i rywalizująca z Cesarstwem tak na rynkach europejskich, jak i poza Europą. Państwami, które wtedy odgrywają również znaczną rolę, są jeszcze Francja w okresie II Cesarstwa i III Republiki oraz Rosja. Osobno stoją państwa skandynawskie: Szwecja i Norwegia, połączone do 1905 r. unią, oraz Dania. Ostatnie dziesięciolecie XIX w. i pierwsze wieku XX są okresem powstawania państw narodowych w Europie Środkowej i Wschodniej. W 1861 r. następuje zjednoczenie Włoch, na kongresie berlińskim w 1878 r. niepodległość uzyskuje Rumunia i Bułgaria. Polska oraz dwa wielonarodowe państwa: Czechosłowacja i Jugosławia stają się samodzielne dopiero po I wojnie światowej. Irlandia uzyskuje autonomię w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów dopiero w 1921 r., konstytucję w 1937 r., a zupełną samodzielność dopiero po wystąpieniu z Common Wealthu w 1949 r. Ogólnie biorąc tak kształtowała się sytuacja polityczna Europy na przełomie dwu wieków.

Gospodarczo jest to okres niezwykle szybkiego rozwoju bazy technicznej w przemyśle i związanego z tym wzrostu produkcji. Następstwem tych procesów jest konieczność rozszerzenia rynków zbytu, włączenia również rolnictwa w krąg europejskich i pozaeuropejskich zależności rynkowych. W tym właśnie czasie nabierają znaczenia koncepcje tzw. wszechameryki i wszecheuropy<sup>3</sup> dotyczące podziałów rynku światowego, stref gospodarczych i militarnych świata. Wraz ze wzrostem produkcji rośnie znaczenie klasy robotniczej i coraz konkretniejszych kształtów nabiera zorganizowany narodowy i międzynarodowy ruch robotniczy. W warunkach niezwykle szybko postępującego rozwoju przemysłu, wzrostu handlu i rozszerzania rynków małe narody — nie posiadające samodzielności politycznej, która zagwarantowałaby im właściwy i możliwie najkorzystniejszy rozwój gospodarczy, swobodną wymianę,

---

<sup>3</sup> L. Krzywicki, „Wszecheuropa”, [w:] *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1962, s. 116—118; tenże, *Wszechameryka i wszecheuropa*, [w:] *Dzieła*, t. 5, Warszawa 1961, s. 285—289.

eksport, właściwą politykę celną oraz umożliwiła swobodny napływ najemnej siły roboczej — podlegają dyskryminacji przede wszystkim właśnie gospodarczej ze strony rządów większych organizmów państwowych, które je wchłonęły. Muszą narastać tendencje separatystyczne, szermujące wprawdzie hasłami patriotyzmu, kultury, języka, a w rzeczywistości zrodzone przez konieczności ekonomiczne i społeczne. Teorie rozwoju ekonomicznego i społecznego<sup>4</sup> wchodzą przeważnie do ideologii ruchów robotniczych, rzadko narodowowyzwoleńczych. Z jednej więc strony obserwujemy budzenie się świadomości narodowej, powrót do historii swego narodu, romantyczne sięganie do treści ludowych w literaturze i sztuce, z drugiej natomiast budzenie się świadomości społecznej, klasowej i narastanie bezkompromisowej walki klas. Obydwa te nurty są jednak w rzeczywistości przejawami tego samego procesu ciągłego rozwoju gospodarczego wspieranego bezustannie przez wynalazki i odkrycia. Wieki XIX i XX przynoszą szereg powstań narodowowyzwoleńczych i szereg rewolucji skierowanych przeciwko istniejącemu systemowi gospodarczemu i społecznemu. Wszystkie te momenty mieszczą się w naszkicowanej koncepcji europejskiego rozwoju gospodarczego, potwierdzają ją i poprzez nią jedynie stają się zrozumiałe, jednocześnie wyjaśniając teraźniejszość i pozwalając przewidzieć analogiczne zjawiska w przyszłości.

Nakreślone poprzednio, wprawdzie niezbyt precyzyjnie, ramy czasowe interesującego nas procesu okazują się uzasadnione w wypadku Irlandii<sup>5</sup>. Niemniej należy tu wprowadzić małe uściślenie: gwałtowne narastanie świadomości narodowej i rzeczywiste odrodzenie narodowe następuje w Irlandii dopiero na przełomie wieków. Spowodowane i przygotowane zostało jednak przez szereg wcześniejszych wystąpień, akcji, powstań od początku XIX w., ściślej, od stłumienia powstania 1798 r. i zawarcia z Anglią unii. Dlatego też nie bez przyczyny należy nakreślić główne cechy i wydarzenia właśnie okresu wcześniejszego.

Wszystkie sytuacje konfliktowe w Irlandii od końca wieku XVIII zawierają dwa zasadnicze nurty: 1) otwartą walkę polityczną przeciwko unii z Anglią, prowadzoną najczęściej drogą parlamentarną, i 2) ukrytą walkę polityczną przeciwko Anglii, przejawiającą się w konfliktach pomiędzy landlordami a dzierżawcami oraz między protestantami a katolikami (w Irlandii linia podziału warstwowego jest prawie zgodna z linią podziału wyznaniowego i narodowego: ludność najbiedniejsza oraz farmerzy i inteligencja byli najczęściej obrządku katolickiego i najczęściej wywodzili się z ludności celtyckiej, podczas gdy protestanci

<sup>4</sup> Teorie Feurbacha, Marksa, Engelsa, Kautskiego, Plechanowa, Lenina.

<sup>5</sup> T. A. Jackson, *Walka Irlandii o wolność*, Warszawa 1955.

rekrutowali się z osadników i należeli najczęściej do posiadających ziemię<sup>6</sup>), prowadzoną zarówno poprzez parlament, jak i metodami walki zbrojnej. Dlatego właśnie powstanie 1798 r. można było interpretować jako wojnę religijną, mimo że u jego podłoża leżała walka o zjednoczenie Irlandii, a podstawowym hasłem była jedność protestantów, dysydentów i katolików, rzeczywiście istniejąca w momencie wybuchu powstania. Sedno sprawy leży w tym, że pod koniec XVIII w. w Irlandii naród stał się już rzeczywistością historyczną, podczas gdy samodzielność polityczna była jeszcze faktem odległym ze względu na układy gospodarcze.

Pierwszą organizacją o charakterze wybitnie narodowym była organizacja założona przez Th. W. Tone'a w 1791 r. w Belfaście i nosząca nazwę Towarzystwa Zjednoczonych Irlandczyków (Society of United Irishmen). Wraz ze śmiercią przywódcy i upadkiem powstania upadło również Towarzystwo.

O ile do momentu unii (tj. do 1 I 1800 r.) walka narodu irlandzkiego kierowała się przeciwko własnej administracji i parlamentowi, o tyle po unii ostrze oporu kieruje się przeciw Anglii, a tym samym przybiera coraz wyraźniej formy walki narodowowyzwoleńczej. Unia z Anglią pozornie jednoczyła dwa narody, w rzeczywistości pogłębiała tylko sprzeczności między nimi. Pozwalała natomiast angielskiej klasie panującej kierować rozwojem gospodarczym Irlandii w najkorzystniejszym dla siebie kierunku. Ponadto została nawiązana nić politycznego porozumienia z irlandzką szlachtą i arystokracją gwarantująca tym ostatnim pewne przywileje w ramach nowego układu. Dzięki unii rząd angielski wziął pod kontrolę irlandzką działalność republikańską, potencjalnie zagrożającą jego własnemu statusowi, odsunął możliwość inwazji Francji<sup>7</sup> oraz możliwość konkurencji gospodarczej ze strony Irlandii. Jednocześnie wejście przedstawicieli irlandzkiej wielkiej własności ziemskiej do parlamentu angielskiego (102 protestantów) zapewniało w tym parlamencie niezwykle korzystną sytuację aktualnemu rządowi.

Pierwsza połowa XIX w. jest kulminacyjnym momentem w angielskiej rewolucji przemysłowej. Anglia uzyskuje niezaprzeczalną hegemonię na rynkach światowych. Przemysł irlandzki i irlandzka burżuazja nie bierze w tych zyskach żadnego udziału. Składają się na to następujące przyczyny: 1) Irlandia nie posiada instytucji państwowej, parlamentu, która broniłaby jej rynku wewnętrznego; 2) nie posiada dostatecznych zasobów złóż mineralnych, przede wszystkim węgla i żelaza; 3) nie posiada żadnych kapitałów inwestycyjnych, gdyż dochody z rol-

<sup>6</sup> S. Czarnowski, *Literatury celtyckie*, [w:] *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1956, s. 24.

<sup>7</sup> Towarzystwo Zjednoczonych Irlandczyków dążyło do wyzwolenia narodowego drogą porozumienia z Francją, planowało jej pomoc zbrojną dla powstania 1798 r.

nictwa irlandzkiego szły wyłącznie na cele konsumpcyjne lub inwestowane były na terenie Anglii. W ten sposób irlandzki przemysł pozostawał coraz bardziej w tyle za przemysłem angielskim, a Anglia z kolei dzięki zapleczu konsumpcyjnemu mogła utrzymać swoją przewagę przemysłową na rynkach świata. Irlandia dostarcza surowców, żywności i taniej siły roboczej oraz kapitału inwestycyjnego, na który składają się czynsze i dziesięciny płacone przez dzierżawców. Jednocześnie jednak przy wzroście zatrudnienia w rolnictwie metody i poziom wytwarzania nie ulegają poprawie ze względu na ubóstwo dzierżawców i niezainteresowanie właścicieli. Zrozumiałe staje się, że irlandzka działalność narodowowyzwoleńcza dążyć będzie do samodzielności gospodarczej poprzez zniesienie unii i uzyskanie autonomii (home rule) politycznej.

Lata dwudzieste i trzydzieste XIX w. stanowią okres wzmożonej walki prowadzonej w dwu kierunkach: o równouprawnienie katolików oraz o ustabilizowanie problemu dzierżaw i czynszów. Charakterystyczną postacią tego okresu staje się O'Connell, rzecznik równouprawnienia katolików. Sprawa ta, poprzez dopuszczenie katolików do parlamentu uzyskuje pozytywne zakończenie w 1829 r. Problem dzierżaw i czynszów nie osiąga tak szybkiego rozwiązania, co więcej, uporządkowanie go w myśl interesów dzierżawców nie leży w interesie landlordów.

Lata czterdzieste można by scharakteryzować jako lata wzmożonego ruchu przeciwko unii. W 1841 r. powstaje Związek Walki o Zniesienie Unii założony przez O'Connella. W październiku 1842 r. wychodzi pierwszy numer pisma „Naród” redagowany przez zespół w składzie Karol Gavan Duffy, John Blake Dillon i Tomasz Osborne Davis. Wszyscy oni byli członkami Związku Walki o Zniesienie Unii. Wszyscy byli zwolennikami O'Connella. Pismo propaguje program Związku, jednocześnie w części poetyckiej drukuje utwory literackie w stylu ludowych ballad, tematyką nawiązujące do historii Irlandii, opiewające wydarzenia narodowe. „Naród” ma na celu rozbudzenie irlandzkiej dumy narodowej i narodowej świadomości. Można przyjąć, że od momentu ukazania się pierwszego numeru „Narodu” w dziejach Irlandii rozpoczyna się nowy etap walki o wyzwolenie. Grupę „Narodu”, tzn. zespół redakcyjny złożony przeważnie z inteligencji irlandzkiej oraz sympatyków i współpracowników (do których należało wielu farmerów i robotników), zaczęto nazywać Młodą Irlandią. Nie pozostanie to bez znaczenia, jeśli przypomnimy sobie rolę, jaką odegrały w ruchu narodowowyzwoleńczym organizacje o analogicznych nazwach, zakładane w Europie w latach trzydziestych XIX w.<sup>8</sup>, a ogólnie znanych pod nazwą Młodej Europy.

---

<sup>8</sup> Np. Młode Niemcy Heinego (1832—1849), Młode Włochy Mazziniego czy Młoda Polska Lelewela (1834—1839).

Od roku 1843 O'Connel rozpoczyna swoją wielką akcję wiecową mającą na celu rozegranie kampanii o uzyskanie autonomii przy pomocy całego narodu. Akcja została zaprojektowana i zorganizowana na wielką skalę. Rozpoczęła się wiecami przeprowadzanymi w każdej parafii, stopniowo rozszerzając swoje kręgi na miasta, hrabstwa, aż do momentu wielkiego wiecu całego narodu, którego miejscem miało być pole bitwy w Clontarf<sup>9</sup>. Programy wieców kładły nacisk na systematyczne uświadamianie ludności o celu i metodzie walki bez broni o „dobry rząd albo zniesienie unii”<sup>10</sup>. Toczono wielogodzinne dyskusje. O'Connellowi zależało, by nie dopuścić do starcia z armią. Dlatego w momencie decydującym, gdy rząd na miejsce ostatniego wiecu wysłał oddziały zbrojne, O'Connell wiec odwołał. Był to doskonały moment do rozpoczęcia rewolucji, gdyż świadomość zgromadzonych w Clontarf doszła do momentu rozumienia konieczności właśnie walki zbrojnej, a nie metod parlamentarnych. O'Connell zaprzepaścił szansę zwycięstwa. Aresztowano przywódców, wytoczono procesy intelektualnym opiekunom akcji. W stan oskarżenia postawiona została grupa „Narodu” oraz redaktorzy innych pism<sup>11</sup>. Zarzucano im, jak określa to akt oskarżenia, uczestniczenie w wiecach, wygłaszanie przemówień, słuchanie — określanych jako buntownicze — przemówień O'Connella, drukowanie sprawozdań z wieców i zebrań, artykułów budzących nastroje buntownicze. Do tych artykułów zaliczono list jednego z korespondentów zawierający propozycję zmiany współczesnych nazw miejscowości w Irlandii na stare celtyckie. W tej sytuacji rozpoczęta praca wychowawcza nad świadomością narodu zostaje ponownie przerwana, mimo usiłowań pozostałych na wolności działaczy.

Gospodarczo lata czterdzieste stanowią okres zachwiania wytworzonej poprzednio względnej równowagi. Ameryka zalewa rynki światowe tanimi produktami rolnymi, obniżając tym ceny na produkty europejskie. Powoduje to spadek cen na zboże, a tym samym konieczność zwiększenia produkcji dla wyrównania strat. Dalej, wiąże się z tym konieczność zwiększenia areałów upraw lub przejście na gospodarkę intensywną. W wypadku Irlandii możliwy wydaje się jedynie ekstensywny system upraw bez konieczności unowocześniania narzędzi i metod. W efekcie prowadzi to do eksmisji dzierżawców. Gdyby Irlandia posiadała rozwinięty przemysł, pozbawieni ziemi rolnicy powiększyliby liczebnie proletariat. Sytuacja tu wygląda jednak inaczej. Eksmitowani dzierżawcy zapelniają szeregi bezrobotnych w Anglii, stanowiąc jednocześnie tanią

<sup>9</sup> Bitwa pod Clontarf odbyła się w 1014 r. Brian Boru zadał wtedy decydującą klęskę Dani i wyzwalając tym Irlandię.

<sup>10</sup> Był to program O'Connella, patrz E. J o y n t, *Histoire de l'Irlande de Origines à l'Etat Libre*, Nouvelles Editions Bretonnes, b.m. 1935, s. 134.

<sup>11</sup> M. in. „Dziennik Wolnego Człowieka”.

siłę roboczą. W tej sytuacji, gdy irlandzka klasa robotnicza liczebnie i pod względem uświadomienia nie stanowi klasy najsilniejszej w społeczeństwie, a nawet w momencie szczytu swego ruchu skupia się wyłącznie w dużych miastach, takich jak Belfast, Dublin czy Cork, pomiędzy warstwami najuboższymi nie zostaje wytworzona więź wspólnego interesu i wspólnej krzywdy. Dlatego wszystkie wystąpienia przeciw zarządzeniom dotyczącym czy to powiększania farm, a tym samym rugowania dzierżawców, czy poprzedniej walki o zniesienie dziesięciny<sup>12</sup> mają charakter wystąpień przeciwko administracji angielskiej, przeciwko bezpośrednio krzywdzącym zarządzeniom. Z drugiej strony ster walki tak ekonomicznej, jak narodowowyzwoleńczej przechodzi automatycznie w ręce klasy średniej i zgodnie z jej interesami zostają wysuwane postulaty i żądania.

W lipcu 1849 r. wchodzi w życie ustawa o zadłużonych majątkach zezwalająca właścicielom na rugowanie, szybką sprzedaż ziemi i niczym nie uregulowane ściąganie czynszów. Biorąc pod uwagę również i to, że od 1846 r. panuje w Irlandii tzw. wielki głód, powodujący wielką śmiertelność i emigrację<sup>13</sup>, rozumiemy, że sytuacja ekonomiczna kraju stała się nadzwyczaj trudna. Anglia ze swej strony nie jest w stanie zaradzić tej klęsce, jej zapotrzebowanie na produkty rolno-hodowlane wciąż wzrasta, doraźna pomoc natomiast niczego nie rozwiązuje. Oto w jaki sposób w liście do Marksa opisuje Irlandię z roku 1856 Fryderyk Engles:<sup>14</sup>

„Podczas wycieczki po Irlandii przejechaliśmy z Dublina do Galway wzdłuż wybrzeża zachodniego, stąd 20 mil na północ w głąb kraju, potem do Limerick, dalej do Shannon, do Tarbert, do Tralee, Killarney i z powrotem do Dublina. Razem około 500 mil angielskich. Zobaczyliśmy w ten sposób prawie 2/3 kraju. Z wyjątkiem Dublina, którego porównanie z Londynem nasuwa porównanie Dusseldorfu do Berlina, a który ma zupełnie charakter małej stolicy wybudowanej na wzór angielski, cały kraj, a przede wszystkim miasta, dokładnie przypominają Francję lub północną Italię [...] Rząd wtrąca się do wszystkiego, po tzw. samorządzie nie ma śladu. Irlandia może być uważana za pierwszą kolonię angielską, i to za jedną z tych kolonii, których bliskość położenia geograficznego pozwala

<sup>12</sup> Walka o zniesienie dziesięciny toczyła się w latach trzydziestych XIX w. Dotyczyła zniesienia dziesięciny płaconej przez katolicką większość na rzecz kościoła protestanckiego. Zakończyła się uchwaleniem przez parlament w 1837 r. ustawy zmniejszającej jej wielkość o 25%.

<sup>13</sup> Irlandzka emigracja do Ameryki i Kanady w latach czterdziestych przekraczała 200 tysięcy osób rocznie. Dane te podaje *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 5, Warszawa 1964, w haśle „Irlandia”.

<sup>14</sup> List ten nosi datę: Manchester, 23 maj 1856 r. Jest to tłumaczenie tekstu angielskiego, który publikuje N. Mansergh, *Ireland in the Age of Reform and Revolution. A Commentary on Anglo-Irish Relations and on Political Forces in Ireland 1840—1921*, London 1940, s. 68.

nią zarządzać dokładnie według starego wzoru. Można tu zaobserwować, że tzw. wolność obywateli angielskich opiera się na ucisku kolonii. Nigdy, w jakimkolwiek kraju nie widziałem takiej liczby żandarmów, a wyobrażenie pijanego żandarma pruskiego tu zostało doprowadzone do perfekcji wśród miejscowej policji uzbrojonej w karabiny, bagnety i kajdanki. Charakterystyczne dla tego kraju są jego ruiny, najstarsze jeszcze z XV i XVI w., późniejsze z XIX w. [...] Całe wsie są zdewastowane, a wśród ruin spotykamy sławne parki należące do drobnych właścicieli, przeważnie prawników, którzy zamieszkując te tereny stali się prawie biedakami. Obrazu tego dopełniają głód, emigracja i wzajemne porachunki. [...] Na polach nie widać nawet pasącego się bydła. [...] Ludzie tego kraju nabrali osobliwego charakteru [...], a cała wściekłość irlandzkich nacjonalistów może pochodzić stąd, że nawet we własnym kraju nie czują się u siebie. Tu realizuje się hasło: Irlandia dla Saksonów! i każdy Irlandczyk wie, że nie ma co współzawodniczyć z Anglikiem, któremu w każdej sytuacji należy się największy szacunek; emigracja trwać będzie razem z tym zjawiskiem, ludność wyłącznie celtycką można chyba spotkać tylko w szulerni. [...] Dzięki tym konsekwentnie stosowanym presjom, naród przykryła sztuczna powłoka całkowitej demoralizacji i obecnie stali się dla Anglii, Ameryki, Australii itd. dostarczycielami prostytutek, najgorszych robotników, rajfurów, złodziei, oszustów, żebraków i wszelkiego rodzaju motłochu. Tę zdemoralizowaną postawę przyjęła również arystokracja. Posiadacze, którzy wszędzie indziej stali się klasą burżuazji, tu są kompletnie zdemoralizowani. Ich posiadłości leżą wśród ogromnych wspaniale pięknych parków, lecz są to pustkowia, gdzie być może zainwestowano jakieś pieniądze, lecz zupełnie tego nie widać [...]"

Jest to tragiczny obraz upadku gospodarczego i moralnego narodu. W tej sytuacji obserwujemy narastanie następnej fali ruchu o charakterze walki ekonomicznej, który już bezpośrednio doprowadzi do ożywienia kultury narodowej i do walki narodowowyzwoleńczej wprowadzi interesujące nas hasła.

Dzierżawcy wysuwają więc żądania, by umowy użytkowania ziemi zawierane z jej właścicielami były umowami długoterminowymi (fixity of tenure); by ustalić wymiar czynszu, który nie będzie rujnował gospodarstwa (fair rent), oraz by przyznać im prawa do poczynionych w gospodarstwie inwestycji, prawa do zwrotu zainwestowanych tam sum (freedom of sale). Są to żądania tzw. „trzech F”, podstawowe postulaty walki agrarnej tego okresu<sup>15</sup>. Walka toczy się znów dwoma torami: metodę terrorystycznych akcji stosuje Stowarzyszenie Wstażki<sup>16</sup>, metodę legalnej walki przy pomocy utworzonego w tym celu związku za pośrednictwem parlamentu poprowadził Gavan Duffy (dawny współpracownik „Narodu”). Akcję nowo założonej Ligi Obrony Dzierżawców propaguje wznowiony „Naród”<sup>17</sup>. Skomplikowana sytuacja w układzie sił w par-

<sup>15</sup> Jackson, *op. cit.*, od s. 189.

<sup>16</sup> Stowarzyszenie Wstażki było kontynuacją Białych Chłopców — organizacji terrosystycznej, działającej oczywiście potajemnie w obronie praw dzierżawców.

<sup>17</sup> „Naród” ukazuje się ponownie od 1850 r. w dalszym ciągu pod redakcją Duffyego.

lamencie brytyjskim doprowadza do przegrania całej akcji. Od tego okresu (lata 1855—1856) w Irlandii rozpoczyna się ruch o nieco innym charakterze. Na arenę walki politycznej występują Fenianie<sup>18</sup> — Irlandzkie Bractwo Republikańskie (lub, jak podają niektóre publikacje<sup>19</sup>, Irlandzkie Bractwo Rewolucyjne), znane pod skrótem I. R. B. Bractwo Fenian nawiązuje kontakty z irlandzką emigracją z terenów Ameryki i, podkreślając tę więź na bazie wspólnoty pochodzenia, prowadzi walkę o autonomię polityczną kraju. Wychodzą z założenia, że zwycięstwo Stanów Północnych w wojnie amerykańskiej (1861—1865) musi doprowadzić z kolei do wystąpienia zbrojnego Anglii przeciw zwycięzcom. Wszyscy więc Irlandczycy powinni poprzeć Północ i wziąć udział w wojnie. Pod jej koniec rozpoczęto intensywną agitację na rzecz powstania zbrojnego w kraju. Prowadziła ją gazeta „Lud Irlandzki” wychodząca od 29 IX 1863 r. w Dublinie. Wydawcami byli: Tomasz Clarke Luby i John O’Leary, a stałymi współpracownikami działacze fenińscy: O’Donovan, Stephenson i Aleksander Sullivan. Była to kontynuacja dawnego programu Zjednoczonych Irlandczyków i Młodej Irlandii. Po zakończeniu wojny amerykańskiej planowano wybuch powstania w Irlandii, jednak postawa przywódców i strona organizacyjna zupełnie zawiodły. Rok 1867 należy uważać za faktyczny koniec wielkiej działalności Fenian, która spełniła swoją rolę jako organizacja podziemna, tajna, lecz nie udało się jej doprowadzić do końca rozpoczętego dzieła. Ruch feniński upadł, lecz wiele akcji w przyszłości nawiązywało do tej organizacji, a być może była ona kontynuowana potajemnie jeszcze przez wiele lat. Należy również dodać, że ruch Fenian wzbudził zainteresowanie przywódców i działaczy Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (1864—1876), każąc mu wystąpić z żądaniem amnestii rządowej dla uczestników walk powstańczych. Oczywiście decydującą rolę odegrało tu stanowisko Marksa i Engelsa.

Dalsze lata są wzmożoną walką o samostanowienie i prawa gospodarcze. Od 1870 r. coraz bardziej pogłębia się upadek gospodarczy. Wiąże się to z przechodzeniem od rolnictwa do gospodarki hodowlanej. Niewspółmiernie do wzrostu areału łąk i pastwisk obniża się areał upraw pszenicy i owsa. Statystyki ukazują oczywiście jednoczesny wzrost żywego inwentarza na korzyść bydła, owiec, świń i drobiu<sup>20</sup>. Wiąże się to z koniecznością zwiększenia eksportu żywności, szczególnie mięsa, dla rozwijającej się Anglii, gdzie nie wystarczyło już tylko eksportować,

<sup>18</sup> Fenianie, Fianna — nazwa nawiązująca do imienia legendarnego irlandzkiego bohatera Finna Mac Cumhalla.

<sup>19</sup> Jackson, *op. cit.*, s. 192.

<sup>20</sup> A. Birnie, *An Economic History of the British Isles*, University Paperbacks, London 1955; Jackson, *op. cit.*, od s. 210.

gdyż konkurencja w tym zakresie była ogromna. Przy zwiększającym się eksporcie mięsa i ograniczeniu upraw Irlandia nie ma szans na wyrównanie swego budżetu produkcją przemysłową i nie może wprowadzić ceł ochronnych na swoje towary. Praktycznie biorąc, akumulacja kapitału w Irlandii została ograniczona do minimum, gdyż nadal właściciele ziemscy inwestują w przedsiębiorstwa na terenie Anglii. Stopa życiowa, szczególnie na wsiach irlandzkich, gwałtownie się obniża, jednocześnie angielski rynek pracy przestał być tak chłonny, jak w poprzednich latach. Pozostaje więc albo emigracja, albo niezwykle niski standard życiowy, jaki może zapewnić niewielka działka ziemi. W tej sytuacji nędza stała się zjawiskiem stałym. By wybrnąć z tego impasu należało powrócić do walki o autonomię. W parlamencie angielskim powstaje irlandzka partia autonomistów pod przewodnictwem Karola Stewarta Parnella. Ponowny głód w 1879 r. i raptownie pogarszająca się sytuacja materialna ludności spowodowały wzrost niezadowolenia, a tym samym i wzrost tendencji rewolucyjnych. W 1877 r. jako wynik tych tendencji zostaje założona Liga Rolna pod przewodnictwem Parnella i Michała Davitta, mająca na celu połączenie walki parlamentarnej o prawa narodowe z walką o ziemię i prawa gospodarcze. Rzucono hasło „ziemia irlandzka dla Irlandczyków!” nie rezygnując z wystąpień rewolucyjnych. W tej sytuacji, w 1881 r. rząd uchwałą ustawę rolną w zasadzie akceptującą żądania „trzech F”. W praktyce ustawa jest prawie nie do zastosowania, Parnell porusza tę sprawę na forum parlamentu i w wystąpieniach publicznych. Uznany zostaje za przywódcę wrogiej grupy, sabotującej ustawę państwową. Aresztowanie Parnella zwiększyło liczbę aktów terroru i zmusiło rząd do rozpoczęcia pertraktacji. Warunki Parnella zawierały żądanie wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych oraz udzielenia farmerom pomocy przez państwo, by zlikwidować zaległości uniemożliwiające dzierżawcom korzystanie z ustawy 1881 r. Rząd przyjął te warunki. W tym momencie można by przerwać omawianie kolejnych walk o uzyskanie autonomii, gdyż wchodzi ona na tory, gdzie niezbędna staje się mobilizacja całego narodu, a rolę czynnika mobilizującego spełnić mają hasła ożywienia kulturalnego. Od tej chwili szermowanie hasłami kultury narodowej i walka o jej utrzymanie staje się sprawą palącą i nie cierpiącą zwłoki. Powtórzmy więc, na jakim etapie gospodarczym, społecznym i politycznym znajduje się Irlandia w latach osiemdziesiątych XIX w., gdy na czoło wysuwa się walka o kulturę narodową. Otóż gospodarczo jest to moment gwałtownie postępującego spadku stopy życiowej ludności, przechodzenia od rolnictwa do hodowli, a tym samym zmniejszania arealów upraw. Nie ma na razie szans na rozwój przemysłu (z wyjątkiem rozwiniętych przedtem ośrodków miejskich, takich jak np. Belfast). Wzrasta emi-

gracja, proletariat w miastach nie stanowi najistotniejszej siły w ruchu wolnościowym, punkt ciężkości walk nadal dotyczy autonomii i spraw agrarnych. Tym samym najsilniejsza jest klasa średnia. Nie ma stałego porozumienia i współdziałania pomiędzy farmerami i klasą robotniczą, a interesy, przede wszystkim własne i farmerów, reprezentują w parlamencie angielskim klasy średnie.

Można więc przyjąć, że wiemy, w jakim momencie wkracza na arenę walki o wyzwolenie polityczne i rozwój gospodarczy walka o kulturę narodową. Rozpatrzmy teraz stan tej kultury.

Wspaniała kultura irlandzka, scharakteryzowana przez Stefana Czarnowskiego na przykładzie dorobku literatury<sup>21</sup>, święci okres swego rozkwitu aż do połowy wieku XVI. Wiek XVII jest jeszcze okresem, kiedy język irlandzki<sup>22</sup> jest używany na codzień. Lecz od traktatu w Limerick<sup>23</sup>, gdy Anglia nie dotrzymuje warunków i skazuje na wygnanie szlachtę i przywódców politycznych narodu, rozpoczyna się regres kultury i języka. Irlandzki staje się językiem warstw najuboższych<sup>24</sup>, pamięć sag narodowych i bohaterów przetrwała wyłącznie w opowiadaniach wiejskich bazarzy, przekazywana dziedzicznie drogą tradycji z pokolenia na pokolenie. Pomimo represji ze strony administracji angielskiej język nie zaginął, można o nim mówić aż do XIX w. W zasadzie o gwałtownym jego zaniku mówi się dopiero po wielkim głodzie lat czterdziestych i wprowadzeniu szkół „narodowych”. Przyczyną oczywistą ruiny języka jest klęska głodu: dotyczy ona najbiedniejszych, więc właśnie tych, którzy go kultywują. Ich wyniszczenie czy emigracja przerywa kontynuację kulturową i językową<sup>25</sup>. Pozostała ludność irlandzka podlega ponadto od tej pory usilnej akcji anglicyzacji życia i języka. Akcja ta natrafiała w Irlandii na wyjątkowo sprzyjającą sytuację. Dotyczyła głównie nauczania — od podstawowego do wyższego.

Jak już wspomniano, Irlandczycy w przeważającej większości byli katolikami. Przed unią z Anglią, kiedy Irlandia posiadała w zasadzie autonomię (parlament), a w rzeczywistości podlegała angielskiej polityce gospodarczej łącznie z silną kolonizacją na swoje tereny, warstwy wyższe stanowili właściwie Anglicy (oczywiście nie wyłącznie) obrządku

<sup>21</sup> Czarnowski, *op. cit.*

<sup>22</sup> Język irlandzki należy do grupy goidelskiej celtyckiej grupy językowej. Do tej samej grupy należą: walijski (kimrycki), kornicki (używany w Kornwalii do XVIII w.), bretońsko-armorykański, gaelski szkocki (erski) i mancki (wyspa Man). Klasyfikację tę podaje Czarnowski, *Literatury celtyckie*, s. 22.

<sup>23</sup> Jackson, *op. cit.*, s. 53; Joynnt, *op. cit.*, s. 133

<sup>24</sup> Patrz przypis 6 i 21.

<sup>25</sup> Zagadnieniem klęsk elementarnych w procesie ciągłości kulturowej i ich znaczeniem w badaniach historii gospodarczej patrz m.in. W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1965, s. 639, 660.

protestanckiego. W takiej sytuacji rząd Irlandii nie mógł zajmować się nauczaniem Irlandczyków (katolików), gdyż warstwą mającą dostęp do rządów, kultury i nauczania była warstwa silnie zanglicyzowana (protestanci). I tak od początku wieku XVIII istnieją np. protestanckie Charter Schools, przeznaczone dla dzieci osadników. Obowiązujące tam reguły protestanckie wykluczają udział Irlandczyków. Po roku 1829 (uzyskanie równouprawnienia katolików w parlamencie brytyjskim), kiedy okazało się, że akcja nawracania katolików na anglikanizm nie dała żadnych rezultatów, rząd postanowił udostępnić nauczanie wszystkim mieszkańcom wyspy. W roku 1831 rozpoczęto zakładanie tzw. szkół narodowych. Akcją tą zajęła się specjalna komisja (National Board), której członkowie niewiele mieli wspólnego z Irlandią. Nauczanie dzieci irlandzkich szło w kierunku dokładnej eliminacji z tradycji i pamięci wszystkiego, co mogłoby mieć związek z przeszłością, kulturą i historią Irlandii. W ten sposób wyeliminowano z programu nauczania język i historię irlandzką. Używanie irlandzkiego chociażby w rozmowach w kręgu rodzinnym było rygorystycznie zabronione. Uczono dzieci wzajemnego szpiegowania się i donosicielstwa. Winowajców mówiących po irlandzku karano, a na znak niesubordynacji zawieszano im na szyi kawałek wygiętego patyka (analogiczne piętnowanie dzieci za używanie ojczystego języka znane było i w Bretanii. Zwało się tam zawieszeniem „symbolu”). Wszystko to miało doprowadzić do unifikacji dwóch, łączonych już unią narodów. Natomiast język, którego uczono w szkołach „narodowych”, był gwara języka angielskiego, nie miał wiele wspólnego z językiem literackim, pełen był naleciałości celtyckich, tak w wymowie, jak w słownictwie, co wzbudzało pośmiewisko wśród Anglików.

Administracji angielskiej zależało na demoralizacji postaw ludzi, w tej sytuacji łatwiejsze stało się zarządzanie w myśl własnych interesów krajem, gdzie można liczyć na zdradę, donosicielstwo i pogardę własnej kultury, gdzie wpojone zostaje przekonanie o wyższości kultury silniejszych. Tego rodzaju wychowanie musiało doprowadzić do zachwiania się systemów wartości i ocen, niszczenia własnej kultury i tradycji, nie przynosząc w zamian nic pozytywnego. Dlatego demoralizacja, którą podkreśla Engels w przytoczonym liście, była tak przerażająca, uczyniła z narodu posiadającego wspaniałą dorobek w dziedzinie literatury i kultury, znanego niegdyś z inteligencji, naród pijaków, ignorantów, na całym świecie wykorzystywany do najgorzej płatnej pracy i stanowiący światowy lumpenproletariat. Więcej, tzw. Paddy z Irlandii stał się symboliczną postacią błazeńską dla całego Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, a co gorsze wydaje się, że nawet sami Irlandczycy cieszyli się z tej roli. Anglicy przywykli nazywać ich „brudnymi Irlandczykami”. Niszczenie języka irlandzkiego i postępująca anglicy-

zacje przyspieszało jeszcze i to, że przywódcy narodu, tacy jak np. O'Connell, posługiwali się w przemówieniach i dyskusjach wyłącznie językiem angielskim, nawet jeśli sami byli pochodzenia celtyckiego. Podobnie ruch Młodych Irlandczyków, chociaż podkreślał wartość języka narodowego, wyrażał to w języku angielskim. Nie sądzono bowiem, by mógł on ponownie stać się językiem administracji państwowej i nauczania w szkołach. Angielski, poza użytecznością (parlament był przecież parlamentem brytyjskim), był językiem modnym, co wiązało się z wyrobionym już w Irlandii kompleksem niższości własnej kultury i języka. Ponadto był językiem używanym przez wszystkich reprezentantów warstw wyższych i inteligencji: biskupów, księży, pastorów, urzędników miejskich, inspektorów policji, lekarzy czy mieszczan, więc tych, którzy cieszyli się popularnością i uznaniem wśród farmerów, biedoty i robotników. Dzięki temu irlandzki zniknął w przeważającej części kraju z niebywałą szybkością. W roku 1861 mówiło nim jeszcze 1 105 500 osób, a według spisu z 1892 r. liczba ta zmniejszyła się do 680 240 osób<sup>26</sup>.

Poza wysiłkami jednostek nie starano się ocalić od zagłady ginących skarbów literatury narodowej. W odosobnieniu pracują nad wydaniem i ocaleniem ostatnich utworów celtyckich Karol O'Connor, redaktor „*Annales de Tigharnach*”, Standish O'Grady, autor *Silva Gadelica* i wielu innych prac naukowych poświęconych kulturze celtyckiej, Joseph O'Longan, zwany ostatnim z pisarzy irlandzkich<sup>27</sup>, Eugeniusz O'Curry czy John O'Donovan, redaktor „*Roczników Królestwa Irlandii*” („*Annála Rioghachta Eireann*”), monumentalnego dzieła tzw. Czterech Mistrzów, zakonników klasztoru franciszkańskiego z Donegal z 1632 r. O'Donovan wydaje swoje dzieło w 1851 r. Oprócz wysiłków jednostek istniały kluby czy towarzystwa (np. Ossianic Society), które zwracały uwagę na wartości i piękno literatury celtyckiej. Żadne jednak z nich nie dążyło do odrodzenia irlandzkiego języka mówionego. Jednym ze wspomnianych towarzystw było założone w 1876 r. Towarzystwo Ochrony Języka Irlandzkiego. Towarzystwo rozpoczęło swoją działalność w odsuniętych od stolicy przybrzeżnych rejonach kraju. Rozpoczęło tę działalność od publikowania tekstów w języku irlandzkim i podstawowej gramatyki tego języka. Postulowało też wprowadzenie nauki irlandzkiego jako języka fakultatywnego do programu szkół podstawowych i średnich. Władze wydały zezwolenie na taką zmianę programu. Uznane to zostało za zwycięstwo. Jednak rząd brytyjski, chcąc uniknąć jakiegokolwiek propagandy narodowej, co mogło i rzeczywiście doprowadziło do wznowienia walki narodowowyzwoleńczej, zakazał używania słowa „irlandzki”. Zastąpiono je więc pojęciem szerszym: „celtycki”. Stąd bardzo wiele myl-

<sup>26</sup> Joynt, *op. cit.*, od s. 134.

<sup>27</sup> Joynt, *op. cit.*, s. 137.

nych koncepcji, których źródłem stał się wyłącznie termin. W dążeniach narodowyzwoleńczych Irlandii nie ma śladu po tendencji, którą można by nazwać w którymkolwiek momencie panceltycką. Są to po prostu programy odrodzenia narodowego przy powołaniu się na odrębność języka i kultury jedynie w stosunku do Anglików, odrębności w stosunku do innej silniejszej grupy czy państwa, a nie jedności i solidarności z innymi grupami o tym samym celtyckim pochodzeniu. Jednakże Towarzystwo Ochrony Języka Irlandzkiego nie dokonało niczego więcej, nie posiadało jasno sprecyzowanego celu i przywódców, którzy wpłynęliby na wyobraźnię szerszych rzesz narodu. Niemniej narodziła się potrzeba dalszej pracy we wskazanym kierunku. Jako odpowiedź na to zapotrzebowanie społeczno-narodowe w lipcu 1893 r. powstaje nowa organizacja tego typu nosząca nazwę Ligi Celtyckiej (*Connradh na Gaedhilge*). Organizacja, której pierwszym przewodniczącym był Douglas Hyde, zakłada sobie niezwykle ambitny program uporządkowania spraw języka w Irlandii, doprowadzenia w sposób praktyczny do odrodzenia języka literackiego, pobudzenia powszechnego zainteresowania sprawą rehabilitacji i przywrócenia szacunku językowi narodowemu. Początkowo Liga skupia w swoich szeregach grupę młodych entuzjastów, intelektualistów propagujących ideę „języka i duszy narodu”. Krąg ten jednak bardzo szybko się rozszerza. Powstają sekcje Ligi w Dublinie, Belfaście i Corku. W 1897 r. jest to już silna organizacja mogąca wystąpić w maju tego roku z zainicjowaniem wielkiego święta w Dublinie. Był to festyn literatury i muzyki podobny do analogicznych świąt galijskich, zwanych *Eiseddfod*. W Irlandii zwało się ono *Oireachtas* i przeszło do corocznej tradycji, w której zaczęli uczestniczyć przedstawiciele celtyckiej Szkocji i Walii.

W pierwszych latach XX w. dzięki Lidze Celtyckiej ruch odrodzenia kulturowego nosił charakter powszechny i zorganizowany. Powstawały coraz liczniejsze sekcje Ligi i coraz bardziej rozszerzały i doskonaliły się jej plany. Liczni emisariusze i entuzjaści tej akcji wędrowali po kraju głosząc hasła „intelektualnej niepodległości Irlandii”, pochodzące od jednego z najczynniej pracujących członków Ligi — Pádraig Mac Piaraisa, znanego w historii jako Patrice Pearce. Zainteresowanie językiem i kulturą przejawiało się w powszechnej chęci nauczenia się ojczystego języka. Zimą, w pomieszczeniach szkół czy świetlic, uczono się i mówiono po irlandzku, latem uczestniczono w ludowym święcie, zwanym *Feiseanna*, podczas którego przeprowadzano konkursy języka, pieśni, muzyki i tańców celtyckich. Był to ruch o charakterze naprawdę masowym. Działalność Ligi wpłynęła również na zorganizowanie nauczania publicznego. Liga uzyskuje zezwolenie odpowiedniego Ministerstwa na zajęcie się tą sprawą. Zostaje ustanowiony dwujęzyczny system na-

uczania. National Board — acz bardzo niechętnie — zgadza się na zastosowanie nowych metod nauczania, zatrzymujących proces wynaradawiania i anglicyzacji młodzieży irlandzkiej. Zrewidowano ponadto nauczanie języka irlandzkiego również w szkołach średnich i uzyskano zgodę władz na założenie w 1909 r. Uniwersytetu Narodowego<sup>28</sup>, na który przy egzaminach wstępnych przedmiotem obowiązkowym stał się język irlandzki. W ten sposób Liga Celtycka zwróciła uwagę na własne wartości narodowe, których pierwszym elementem stał się język. Nie znaczy to jednak, że jej działalność uratowała całkowicie język irlandzki. Doprowadziła jedynie do opóźnienia jego upadku, do odrodzenia treści i wartości moralnych w mentalności narodu, pozwoliła na odrodzenie literatury, która później wprowadziła stała się anglo-irlandzką, niemniej opierała się na wątkach i formach narodowych.

Pozostaje jeszcze prześledzić, jaki wpływ na dalsze losy Irlandii posiadała działalność Ligi. Liga była w swym założeniu organizacją mającą na celu wyłącznie renesans językowy i wskrzeszenie tradycji. Hyde<sup>29</sup> powiedział: „To właśnie nasza celtycka przeszłość, której nam przyznać nie chciano, chroni nas przed staniem się obywatelami Królestwa i stanowi najgłębszą prawdę irlandzkich serc”. Nie miała więc na celu otwartej działalności politycznej czy religijnej, niemniej stanowiła niezwykle silny czynnik pobudzający uczucia separatystyczne w stosunku do Anglii i poczucie wspólnoty narodowej. Bezpośrednio z jej szeregów wywodzą się późniejsi działacze Sinn Fein<sup>30</sup>, irlandzkiej organizacji nacjonalistycznej. Nie na próżno Pearce zapytywał: „Może kiedyś historia uzna Ligę Celtycką za organizację o najbardziej rewolucyjnym wpływie na dzieje Irlandii”<sup>31</sup>. Ten ruch ożywienia kulturowego nie niepokoił Anglii. Wręcz przeciwnie, uważała je za pozytywne odwrócenie uwagi Irlandczyków od spraw wyzwoleniczych i gospodarczych. Efekty jednak można było przewidzieć, pomimo pozornego spokoju aż do 1906 r. Było to jednak tylko weryfikowanie dotychczasowych postaw i metod walki. Stopniowo utrwalono w narodzie przekonanie, że losy kraju nie zależą nieodwołalnie od parlamentu brytyjskiego, że losy Irlandii zależą od Irlandczyków. W pierwszych latach XX w. wokół ty-

<sup>28</sup> Irlandia posiadała wprawdzie dwa uniwersytety, lecz były to uniwersytety wyznaniowe. Jeden z nich, Uniwersytet Dubliński, znany pod nazwą Trinity College, cieszył się wielką światową sławą. Ufundowany przez królową Elżbietę w 1593 r. kształcił elitę europejską: profesorów, prawodawców, wysokich urzędników państwowych, sędziów i urzędników wyższej administracji państwowej wielu krajów Europy. Dominował tam jednak protestantyzm, dlatego nie cieszył się on popularnością wśród katolików. Patrz J o y n t, *op. cit.*, od s. 144

<sup>29</sup> M a n s e r g h, *op. cit.*, s. 216.

<sup>30</sup> Sinn Fein — My Sami, nazwa wyrażająca zaufanie we własne siły.

<sup>31</sup> M a n s e r g h, *op. cit.*, s. 218.

godnika „The United Irishmen” skupia się grono ludzi, którym przewodzi jego redaktor naczelny Arthur Griffith. Tworzą organizację Sinn Fein. Program proponuje przejęcie za pomocą rad miejskich, regionalnych i wiejskich kierownictwa nad nauczaniem, czyniąc obowiązkowym nauczanie języka i historii narodowej, uchylene się od uznania władzy parlamentu brytyjskiego, bojkot Anglików, ich wyrobów, handlu, zwyczajów, policji, armii, a zwłaszcza polityki. Program nacjonalistyczny Sinn Fein stopniowo zyskuje sobie popularność, tak że w momencie najstosowniejszym tylko ta organizacja jest w stanie przejąć władzę administracyjną w swoje ręce. Doszliśmy tu do momentu, kiedy staje się jasne, że z odrodzenia kultury i języka wypływa spoistość więzów wspólnoty narodowej, ta z kolei prowadzi do włączenia całego narodu do walki o wyzwolenie polityczne, jednocześnie przesądzając o modelu przyszłego państwa, w którym władza będzie spoczywać w rękach grupy prowadzącej walkę i posiadającej w niej przywództwo. W wypadku Irlandii była to klasa średnia nacjonalistycznej inteligencji z Pearcem i Griffithem na czele. Nie będziemy dalej śledzić losów Sinn Fein, gdyż to nie należy już do postawionego na początku pytania. Spróbujmy teraz odpowiedzieć na nie. Chodziło o określenie warunków występowania w ruchu narodowyzwolenicznym haseł dotyczących kultury narodowej i ożywienia narodowego.

Prześledzenie procesu irlandzkiego nie upoważnia do generalizacji, pomimo wielkich podobieństw do analogicznych okresów Polski czy Węgier. Natomiast na pewno upoważnia do wyciągnięcia wniosków wpływających z syntezy opisanych wydarzeń. Otóż:

1) politycznie kraj (Irlandia) zależny jest od większego i potężniejszego organizmu państwowego (Wielkiej Brytanii);

2) gospodarcza polityka metropolii w stosunku do kraju podległego jest polityką rujnującą jego możliwości gospodarcze. Produkty rolnicze są eksportowane do metropolii po cenach najniższych, co prowadzi do przechodzenia na gospodarkę ekstensywną z jednej strony, a z drugiej — do hodowli. Rozwój przemysłu uniemożliwia obawa metropolii przed utratą zaplecza konsumpcyjnego i obawa konkurencji oraz niewielkie zasoby surowcowe posiadane przez kraj zależny. Prowadzi to do coraz szybszego upadku gospodarczego kraju i zubożenia ludności, jej wzrastającej śmiertelności i emigracji;

3) społecznie taka sytuacja nie wytwarza trwałej więzi typu wspólnoty interesów (jak ruch robotniczy). Żądania i wystąpienia farmerów są akcjami o charakterze sporadycznych protestów przeciw zarządzeniom władz;

4) nawet najlepiej zorganizowany ruch wyzwolenia narodowego nie wytwarza świadomości trwałej więzi pomiędzy jego uczestnikami;

5) dla wytworzenia takiej właśnie więzi rzucane są hasła wspólnego, odrębnego języka, kultury, dumy narodowej. Dla kultury spełniają one niezwykle pożyteczną rolę, jednocześnie wprowadzając złudzenia ważności więzi ponadekonomicznej. I to stanowi ich cel istotny. Z odrodzenia narodowego rodzi się ruch nacjonalistyczny, pełniący na ostatnim etapie walki o samostanowienie polityczne i pierwszym etapie niepodległości rolę kierowniczą. Najczęściej podparę tego ruchu stanowią grupy ludzi nie mających wpływu na całość polityki ekonomicznej, a tym samym nie uczestniczących w zyskach w poprzednim układzie ekonomiczno-politycznym. Społecznie są to warstwy średnie.

W ten sposób wytworzona została sytuacja umożliwiająca realizację idei wyzwolenia narodowego, co należy rozumieć jako dążność do zaspokojenia interesów ekonomicznych aktualnie najsilniejszej, a nie mającej swobody działania klasy, a działalność w imię haseł odrodzenia kultury narodowej stanowi tylko fragment ogromnego procesu kształtowania świadomości narodowej.

Anna Zadrożyńska-Barącz

#### THE BACKGROUND OF CULTURAL SEPARATISM IN IRELAND

##### Summary

The author reflects on the links between political, economic and social processes, and the rebirth of a national culture and language, in the emergence of a national consciousness. The aim of the paper is to determine what role cultureslogans play at a given stage of a movement for national liberation. The field against which this problem is examined is Ireland, where the struggle for national independence was one of the most characteristic examples of this process in Europe. The events of the 19th century and the beginning of the 20th provide the background for the author's reflections. She comes to the following conclusions:

1. In Ireland, political dependence led to economic dependence and to utter economic ruin. Industry could not develop, and exports of agricultural products suffered from severe competition, even on the British market. Ireland supplied Great Britain with food, and at the same time provided cheap manpower for British industry;

2. In this situation, it was the middle class that led the struggle for political liberation (the proletariat was not strong enough to lead this movement), and in doing so it kept an eye on its own interests;

3. But any fully organized struggle for national liberation must have the support and participation of the whole nation. The people taking part in this struggle must have a feeling of solidarity and of being linked together permanently. In the last period of the struggle for national liberation and economic independence, slogans calling for propagation of the national culture and for revival of the national language fulfilled this role of mobilizing and welding the nation. These are, however, only a fragment of the process whereby national consciousness emerges, and they can only be regarded as such.

*Translated by Krystyna Kozłowska*